

Nota rządu radzieckiego do rządu Francji

MOSKWA. Agencja TASS podaje: Jak już donosiła prasa, rząd radziecki wystosował 16 grudnia 1954 roku do rządu francuskiego notę, w której stwierdzał, że zawarcie przez rząd francuski tak zwanych układów paryskich, jest wyraźnie sprzeczne z zobowiązaniami powziętymi przez Francję na mocy „Układu o sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Republiką Francuską”.

26 stycznia 1955 roku ambasador Francji w Moskwie Louis Joxe wręczył ministrowi spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowowi notę zawierającą odpowiedź rządu francuskiego.

18 marca br. minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow wręczył ambasadorowi L. Joxe'owi notę rządu radzieckiego w sprawie układu francusko-radzieckiego.

Nota rządu francuskiego stwierdza m. in.:

Rząd radziecki zakomunikował rządowi francuskiemu, iż zamierza anulować pakt francusko-radziecki w wypadku, jeżeli nastąpi ratyfikacja układów podpisanych w Paryżu dnia 23 października 1954 r.

Rząd francuski zawsze uważał, że pakt francusko-radziecki powinien umożliwić utrzymanie stosunków wzajemnych, które nawiązane zostały między obu krajami w czasie wojny, jak również zapewnić ich ścisłą współpracę w imię umocnienia pokoju. I nie od rządu francuskiego zależny był fakt, że współpraca ta nie rozwijała się w pożądanym kierunku zarówno w Europie, jak i w pozostałych częściach świata, czy też w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Bezpośrednio po podpisaniu paktu z 10 grudnia 1944 roku i później — rząd francuski w wielu wypadkach stanął w obliczu posunięć podejmowanych z inicjatywy rządu radzieckiego, jak również w obliczu faktów dokonanych, które nie odpowiadały ani duchowi ani literze tego paktu.

Polityka rządu ZSRR po 1945 roku doprowadziła w rzeczywistości do podziału Europy i Niemiec. Podział narzucony temu krajowi stał się szczególnie niebezpieczny, kiedy w Niemczech wschodnich począwszy od 1950 roku przystąpiono do tworzenia lądowych, morskich i lotniczych sił zbrojnych.

Zasada, na której oparte są układy paryskie, nie jest w ogóle sprzeczna z ideą, jaka legła u podstaw paktu francusko-radzieckiego. Układy te włączają Niemcy zachodnie do ugrupowania kierującego się słusznym celem kolektywnej obrony, odpowiadającej postanowieniom Karty ONZ. Ukła-

dy te zawierają system ograniczeń, kontroli i gwarancji, którego rozszerzenie byłoby zdaniem rządu francuskiego — pożyteczne dla wszystkich narodów europejskich. Co więcej, rząd Republiki Federalnej, zobowiązał się w żadnym

(Dokończenie na 2 str.)



Na zdjęciu (od lewej w pierwszym rzędzie): A. Saffronow — Przewodniczący Komisji Budżetowej Rady Narodowej Najwyższej Rady ZSRR, Pierwszy Zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów RFSSR; E. Ochab — Sekretarz KC PZPR; A. WOŁKOW — przewodniczący delegacji, Przewodniczący Rady Związku Najwyższej Rady ZSRR, Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Obwodowej Deputowanych Ludu Pracującego; A. Zawadzki — Przewodniczący Rady Państwa.

(Od lewej w drugim rzędzie): R. Zambrowski — członek Rady Państwa, W. Bałakina — deputowana do Rady Związku Najwyższej Rady ZSRR, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, dyrektor Leninogradskiego Naukowo-Badawczego Instytutu Ortopedii i Traumatologii; St. Ignar — Zastępca Przewodniczącego Rady Państwa i M. Greczucha — deputowany do Rady Związku Najwyższej Rady ZSRR, Pierwszy Zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów Ukraińskiej SRR.

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Poniedziałek, 21 marca 1955 roku

Rok IV, Nr 63 (760)

Z II Wojewódzkiego Zjazdu Przemysłowców Mechanizatorów Rolnictwa

Mechanizatorzy rolnictwa zwiększą wysiłki w walce o wzrost produkcji rolnej

W dniu wczorajszym odbył się w Koszalinie II Wojewódzki Zjazd Przemysłowców Mechanizatorów Rolnictwa, poświęcony omówieniu dotychczasowego dorobku naszej kadry mechanizatorów w walce o wzrost produkcji rolnej, przeanalizowaniu występujących jeszcze braków i niedociągnięciach oraz ustaleniu zadań na rok bieżący.

W Zjeździe wzięli udział: I sekretarz KW PZPR w Koszalinie tow. Józef Rygliszyn, sekretarz KW PZPR tow. Gawor, zastępca dyrektora Centralnego Zarządu POM, zastępca przewodniczącego Prezydium Woj. RN w Koszalinie tow. Pernal, dyrektor Central-

nego Zarządu PGR Koszalin tow. Bączek, kierownik Wydziału PGR KW PZPR tow. Wojta, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR tow. Czerwiński, przedstawiciele Woj. Rady Zw. Zawodowych, Zarządu Głównego i zarządów okręgowych Zw. Zaw. Prac. Rolnych i Leśnych oraz przeszło 400 przemysłowców traktorzystów, brygadzystów traktorowych, mechaników, warsztatowców oraz agronomów PGR i POM naszego województwa.

Nad referatem sekretarza KW PZPR tow. Gawora wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos 28 osób. Mechanizatorzy rolnictwa podzieliли się swymi doświadczeniami i metodami pracy, dzięki którym z nadwyżką wykonują zadania produkcyjne, obniżają koszty własne, przedłużają okres międzyremontowy ciągników. Opowiedzieli oni o swym dorobku i walce o podniesienie wydajności pól, pełne wykorzystanie parku maszynowego.

Jednocześnie niektórzy dyskutanci zwrócili uwagę na niedbale wykonywane jeszcze

gdziekolwiek prace polowe, na brak poszanowania mienia państwowego, niewłaściwą eksploatację sprzętu, niedostateczną pomoc i kontrolę ze strony kierownictwa.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono sprawie współwzrostu pracy oraz występujących na tym odcinku braków. Szereg traktorzystów i mechaników, m. in. Czarna z POM Dygowo, Marat z POM Złotów, Andriukiewicz z POM Złocieniec, Karol Sowa z PGR Rokosowo, Kazimierz Kubacki z POM Sławno, podjęli w czasie Zjazdu cenne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia X-lecia wyzwolenia Ziemi Koszalińskiej.

(Dokończenie na 2 str.)

Z pobytu delegacji Rady Najwyższej ZSRR na VI sesję Sejmu PRL

WARSZAWA. Dnia 18 bm. Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wydał przyjęcie z okazji pobytu w Polsce delegacji Rady Najwyższej ZSRR.

Na przyjęciu przybyli: I Sekretarz KC PZPR Bolesław Błękit, marszałek Sejmu PRL Jan Dembowski, wicemarszałkowie Sejmu PRL, członkowie Rady Państwa, członkowie rządu z Prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele, liczna grupa posłów na Sejm PRL, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych oraz organizacji społecznych.

Obecni byli liczni szefowie misji dyplomatycznych krajów Europy, Azji i Ameryki, aktywni w Warszawie.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

WARSZAWA. 18 bm., w czwartym dniu pobytu w Warszawie, delegacja Rady Najwyższej ZSRR, której towarzyszyła grupa posłów na Sejm PRL, zwieździła zakłady mechaniczne „Ursus”.

Załoga „Ursusa” serdecznie witała radzieckich gości, którzy obecność stała się okazją do gorącej manifestacji na cześć przyjaźni narodów polskiego i radzieckiego.

Przy ferowaniu wyroku w sprawie osk. Człosińskiej sąd uwzględnił jako okoliczność łagodzącą fakt, iż oskarżona podejmowała usiłowania zmierzające do paraliżowania wrożej działalności Szczepańskiego.

W stosunku do osk. Szczepańskiego sąd uwzględnił jako okoliczność łagodzącą, że popełnił on przestępstwo w wyniku częściowo niezależnych od niego okoliczności.

Polska i Grecja wymieniają przedstawicielstwa w randze poselstw

WARSZAWA. Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Królestwa Grecji, ożywione pragnieniem wznowienia normalnych wa-

po trwającym prawie 3 godzinach zwiędzeniu wielkich hal produkcyjnych „Ursusa”, w jednej ze świetlic zakładów odbyło się spotkanie członków delegacji z przewodnikami pracy, racjonalizatorami i aktywnymi miejscowej organizacji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Po południu przewodniczący delegacji Rady Najwyższej ZSRR A. Wołkow wraz z innymi członkami delegacji zwiędził podwarszawskie Państwowe Gospodarstwo Rolne Mysiadło.

W dniu 18 bm. prezes Polskiej Akademii Nauk J. Dembowski podejmował lampką wina członka delegacji Rady Najwyższej ZSRR na obrady VI sesji Sejmu PRL — prezesa Akademii Nauk Białoruskiej SRR W. Kupriewicza, deputowanego do Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR.

Spotkanie, w którym udział wzięli członkowie prezydium PAN oraz przedstawiciele wszystkich wydziałów PAN, upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

W serdecznym, bezpośrednim nastroju upłynęło spotkanie członka delegacji Rady Najwyższej ZSRR na obrady VI sesji Sejmu PRL, deputowanej do Rady Związku Najwyższej Rady ZSRR, członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — W. Bałakiny z kierowniczym aktywnym Ministerstwa Zdrowia i gronem przedstawicieli polskiego świata medycznego.

Członek delegacji Rady Najwyższej ZSRR P. Bykow — deputowany do Rady Związku Najwyższej Rady ZSRR, tokarz moskiewskich zakładów budowy obrabiarek spotkał się 18 bm. z zespołem redakcji „Głosu Pracy” — organu CRZZ. Na spotkaniu obecni byli również: przemysłowcy tokarze warszawskich zakładów metal-

jemnych stosunków dyplomatycznych, postanowiły wymienić stałe przedstawicielstwa dyplomatyczne w stopniu poselstw.

Adam Harasiewicz (Polska) laureatem V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina

WARSZAWA. W dniu 19 bm., w gmachu Filharmonii Narodowej ogłoszone zostały wyniki V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina.

Pierwszą nagrodę przyznano Adamowi Harasiewiczowi (Polska). Nagroda wynosi 30 tysięcy złotych.

Dalsze nagrody otrzymali: druga w wysokości 25 tys. zł — Władimir Aszkenazi — (ZSRR), trzecia w wysokości

20 tys. zł — Fu Tsung (Chińska Republika Ludowa), czwarta w wysokości 18 tys. zł — Bernard Ringelissen — (Francja), piąta w wysokości 16 tys. zł — Naum Szarkman (ZSRR), szóstą w wysokości 14 tys. zł — Dmitrij Papierno (ZSRR), siódmą w wysokości 12 tys. zł — Lidia Grychtolówna (Polska), ósmą w wysokości 10 tys. zł — Andrzej Czajkowski (Polska), dziewiątą w wysokości 9 tys. zł — Dmitrij Sacharow — (ZSRR) oraz dziesiątą nagrodę w wysokości 8 tys. zł Kiyoko Tanaka (Japonia).

Tradycyjną specjalną nagrodę za najlepsze wykonanie na zurek otrzymał Fu Tsung.

Dziesięć wyróżnień w wysokości po 5 tys. zł otrzymali: Emi Behar (Bułgaria), Monique Duphil (Francja), Peter Frankl (Węgry), Stanislaw Knor (Czechosłowacja), Edwin Kowalick (Polska), Nina Lelczuk (ZSRR), Miłosz Magin (Polska), Anne-rose Schmidt (Niemiecka Republika Demokratyczna), Irina Sijałowa (ZSRR) oraz Tamas Vasary (Węgry).

Ponadto przyznano 6 wyróżnień po 4 tys. zł za wykonanie poszczególnych utworów. Otrzymał je: Oscar Gacitua (Chile) za nokturn des-dur, Ta deusz Kerner (Polska) — za polonez fis-moll Malinee Peris (Cejlon) za berceuse, Giuseppe Postiglione (Włochy) za poloneza as-dur, Manfred Reuthe (Niemiecka Republika Federalna) — najmłodszy uczestnik Konkursu — za etiudę es-dur oraz Imre Szendrei (Węgry) za impromptu fis-dur.

Nagrodę w postaci planina „Callisa” otrzymał najmłodszy członek polskiej ekipy konkursowej — Andrzej Czajkowski.

Bundesrat ratyfikował układy paryskie

BERLIN. Z Bonn donoszą, że w piątek 18 bm. Bundesrat ratyfikował układy paryskie, ignorując opór społeczeństwa zachodnio-niemieckiego.

Układ w sprawie reżimu okupacyjnego został ratyfikowany 29 głosami przeciwko 9. Z kolei Bundesrat zatwierdził układ o Zagłębiu Saary odrzucając wniosek heski o przekazanie sprawy komisji arbitrażowej. Decyzja ta zapadła 21 głosami przeciwko 17.

Co się tyczy układu o pobycie wojsk okupacyjnych w Niemczech zachodnich oraz układu o wejściu republiki bońskiej do paktu atlantyckiego i „unii zachodnio-europejskiej”, to Bundesrat „nie zgłosił żadnych zastrzeżeń”, co uznane zostało za dokonanie ratyfikacji obu tych układów.

Pomimo przyjęcia układu o Zagłębiu Saary, Bundesrat uchwalił rezolucję, w której wysuwa liczne zastrzeżenia.

W piątek odbyło się również posiedzenie Bundestagu. Większością głosów odrzucony został wniosek SPD, by odrzucić ratyfikację układu o Zagłębiu Saary aż do chwili wyjaśnienia rozbieżności w interpretacji tego układu przez

partnerów. Za wnioskiem tym głosowało prócz socjaldemokratów także kilku posłów BHE i FDP.

Wyrok w procesie szpiegów wywiadu amerykańskiego

WARSZAWA. Dnia 19 bm. Wojсковы Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie grupy szpiegów wywiadu amerykańskiego. Oskarżeni — Jerzy Lewszcki i Józef Babiara skazani zostali na karę śmierci. Eryk Skowron na 15 lat więzienia, Stanisław Rajkowski na 12 lat, Zofia Człosińska na 6 lat, a Feliks Szczepański na 5 lat więzienia.

Wymierzając wyroki sąd wziął pod uwagę szczególnie duże nasilenie złej woli u oskarżonych: Lewszckiego, który dopuścił się zdrady ojczyzny idąc na służbę obcego wywiadu, Babiara, który zdezerterował z Wojska Polskiego, przeszedł na stronę wroga i prowadził robotę szpiegowską przeciwko państwu ludowemu — oraz Skowrona, który w różnych okresach prowadził wrogą, misternie knytą działalność na szkodę narodu polskiego.

W stosunku do osk. Rajkowskiego sąd wziął pod uwagę z jednej strony to, iż stał na usługach ob-

W sprawie korespondencji między W. Churchillem i W.M. Mołotowem na temat spotkania szefów rządu Anglii i ZSRR

Komunikat Agencji TASS

MOSKWA. Agencja TASS opublikowała następujący komunikat w sprawie korespondencji między W. Churchillem i W. M. Mołotowem na temat spotkania szefów rządów Anglii i ZSRR:

Dnia 14 bm. w toku debaty w angielskiej Izbie Gmin nad projektem rezolucji wniesionym przez labourystów w sprawie zorganizowania spotkania między premierami Anglii i ZSRR, w sprawie korespondencji między W. Churchillem i ministrem spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowem, jaka miała miejsce w lipcu i sierpniu 1954 r. w sprawie zorganizowania spotkania szefów rządów Anglii i ZSRR. Nie przytoczono jednak przy tym dokładnego tekstu odnośnych listów.

Z treści tych listów wynika, że po wysunięciu w dniu 4 lipca ub. roku propozycji w sprawie spotkania szefów rządów Anglii i ZSRR, Churchill w swym liście z 27 lipca cofnął

swoją własną propozycję. Uczył to pod pretekstem, iż propozycja rządu radzieckiego, za warta w nocy z 24 lipca a dotycząca zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, „zastąpiła” rzekomo proponowane przez W. Churchilla spotkanie szefów dwóch rządów. Bezpodstawności tej motywacji wynika chociażby z faktu, iż po zrezygnowaniu przez premiera angielskiego ze spotkania szefów rządów Anglii i ZSRR rząd angielski odmówił również udziału w konferencji ogólnoeuropejskiej.

W odpowiedzi W. M. Mołotow w swych listach z 31 lipca i 11 sierpnia wyraźnie wskazał, iż nie było podstaw, aby uzależniać sprawę spotkania szefów dwóch rządów od propozycji ZSRR dotyczącej zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej, a osiągnięty w tym czasie sukces konferencji genewskiej powinien byłby przy czynić się do uregulowania również innych zagadnień.

Poniżej zamieszcza się teksty listów wymienionych w 1954 r. między W. Churchillem a W. M. Mołotowem w sprawie zorganizowania konferencji szefów rządów.

1. LIST W. CHURCHILLA DO W. M. MOŁOTOWA WRĘCZONY PRZEZ AMBASADORA ANGIELSKIEGO W ZSRR HAYTERA W DNIU 4 LIPCA 1954 R.

Tajne. Do rąk własnych. 1. Pragnąłbym być poinformowany, jaki wpływ wywarła moja podróż do Ameryki na Pana zdanie o wypowiedzianym przeze mnie w dniu 11 maja 1953 r. życzeniu w sprawie spotkania wielkiej trójki na najwyższym szczeblu, jak również o oświadczeniach składanych co pewien czas przeze mnie w Izbie Gmin, iż jeśli okaże się to możliwe — postaram się sam nawiązać kontakt z Waszym rządem, o ile wyrazi on chęć po temu. Zdaje mi się, że jasno sprawę, że w chwili obecnej Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w spotkaniu, jednakże niewątpliwie zapoznał się Pan z bardziej zyczącym oświadczeniem w tej sprawie, złożonym przez prezydenta Eisenhowera na konferencji prasowej w dniu 30 czerwca. Wydaje się mi, że Stany Zjednoczone ułatwią moją sytuację wobec amerykańskiej opinii publicznej o tyle, o ile potrafią.

2. Powstaje kwestia: jak się ustosunkuje do tego Pański rząd? Pragnęlibyśmy o tym wiedzieć, zanim wrócimy się do Was z oficjalną propozycją i rozpatrzy my takie kwestie, jak kwestia czasu i miejsca. Anthony Eden, z którym Pan odbył tak wiele przyjaznych rozmów, przybę-

dzie oczywiście wraz ze mną. Nigdy nie miałem przyjemności spotkać się z Panem Malenkowem, albo też — o ile pamiętam — z lat wojennych — z którymkolwiek z Pańskich przyjaciół politycznych.

3. Byłbym bardzo rad, gdyby Pan mnie poinformował, czy podoba się im myśl o przyjaznym spotkaniu bez porządku dziennego, a tylko w jednym, jedynym celu znalezienia rozsądnego sposobu współpracy obojczych stron w atmosferze wzajemnego zaufania, łagodzenia napięcia, w atmosferze pomysłowości.

4. Mimo że nasze spotkanie — niezależnie od tego, gdzie się odbędzie — będzie spotkaniem pełnym prostoty, nieoficjalnym i potrwa zaledwie kilka dni, mo że się ono stać preludem do spotkania na szerszą skalę, podczas którego wiele spraw mogłoby być uregulowanych. Nie jestem jednak upoważniony do wypowiadania czegokolwiek na ten temat prócz własnych nadziei.

5. Dużo myślę o naszych przyjaznych stosunkach w czasie wojny i proszę o poinformowanie mnie możliwie jak najprędzej, co o tym sądzi Pan i Pana przyjaciele.

2. LIST W. M. MOŁOTOWA DO W. CHURCHILLA, WRĘCZONY PRZEZ AMBASADORA ZSRR W ANGLII J. A. MALIKĄ 6 LIPCA 1954 ROKU.

Dziękuję za Pański ważny list, przekazany mi 4 lipca przez ambasadora Haytera.

Rząd radziecki przestudiował z zainteresowaniem ten list, który ma znaczenie w zupełności rozumie. Może Pan być przekonany, że Pańska inicjatywa spotka się z przychylnością, na którą całkowicie zasługują, zwłaszcza w obecnej ogólnej sytuacji.

Pański projekt przyjaznego spotkania, w którym uczestniczyliby zarówno Pan jak i premier G. M. Malenkow oraz w powiadziane przez Pana uwagi o celach tego spotkania, przyjęte w Moskwie z sympatią. Rzecz jasna, że udział w takim spotkaniu p. A. Edena, którego osoba była związana jest blisko ze sprawą rozwoju stosunków między naszymi krajami, uważany jest za zupełnie naturalny.

Mamy wrażenie, że taki osobisty kontakt może przyczynić się do realizacji spotkania w szerszym gronie na najwyż-

szym szczeblu, o ile uznają to za stosowne wszystkie strony zainteresowane w rozkładaniu napięcia międzynarodowego i w utrwaleniu pokoju.

Uważam za potrzebne zakomunikować Panu ogólną opinię czołowych polityków w Moskwie. Wspominają oni nieraz na sze koleżeńskie stosunki w okresie wojny i wybitną rolę, jaką odegrał Pan osobiście w tych wszystkich sprawach. Służby wspominał Pan znów o tych czasach. Zachodzi pytanie, dla czego — skoro w latach wojny istniały między naszymi krajami stosunki mające tak pozytywne znaczenie nie tylko dla naszych narodów, lecz i dla losów świata, stosunki te nie mogą rozwijać się w tym samym dobrym kierunku również obecnie? Co się nas tyczy, to dążymy do tego i w tym właśnie duchu traktujemy Pański list.

3. LIST W. CHURCHILLA DO W. M. MOŁOTOWA PRZESŁANY PRZEZ P. HAYTERA 7 LIPCA 1954 ROKU

Bardzo dziękuję za Pański list, na który odpowiem za kil-

ka dni.

4. LIST W. CHURCHILLA DO W. M. MOŁOTOWA, PRZESŁANY PRZEZ P. HAYTERA 27 LIPCA 1954 ROKU

(Osobisty list Premiera do W. M. Mołotowa)
Zaluję, że do chwili obecnej nie mogłem odpowiedzieć na przesłany przez Pana bez zwłoki uprzejmy list z dnia 5 lipca, ale jestem przekonany, że na podstawie swych rozmów z p. Edenem zrozumiał Pan, że musiałem zacząć na doprowadzeniu do końca Konferencji Genewskiej. Cieszę się, że osiągnięto tam porozumienie i mam nadzieję, że nie zostanie ono naruszone.

Po odbyciu narady z kolegami przygotowałem się do przesłania Panu nowego listu, aby zaproponować spotkanie, powiedzmy w końcu sierpnia lub w pierwszej połowie września, w jakiejkolwiek miejscowości w pół drogi — takiej jak Bern, Sztokholm lub Wiedeń. Tymczasem jednak opublikowana została Pańska nota z dnia 24 lipca w odpowiedzi na naszą notę z dnia 7 maja. Nie

odpowiada to naturalnie planowi, który miałem na myśli. Moje dążenia i nadzieje polegały na tym, by przeprowadzić nieoficjalne dwustronne rozmowy między szefami obu naszych rządów, ale obecnie, po zakończeniu Konferencji Genewskiej, postanowił Pan zaproponować zwołanie oficjalnej konferencji z udziałem państw europejskich i Stanów Zjednoczonych, aby znowu omówić propozycję wysuniętą przed kilku miesiącami przez rząd radziecki w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, przy czym — jak sądzę — obecność szefów rządów na tej konferencji nie jest przewidziana.

Zastąpiło to widocznie na pewien czas proponowane przeze mnie spotkanie w małym gronie, które mogłoby się stać wstępem do konferencji trzech lub czterech mocarstw na najwyższym szczeblu.

5. LIST W. M. MOŁOTOWA DO W. CHURCHILLA, PRZEKAZANY PRZEZ J. A. MALIKĄ P. A. EDENOWI 31 LIPCA 1954 ROKU

Potwierdzam odbiór Pańskiego listu z dnia 27 lipca.

Piszę Pan w swoim liście, że nasza propozycja zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, zawarta w nocy z dnia 24 lipca, zastąpiła widocznie na pewno czas proponowane przez Pana spotkanie szefów rządów naszych państw.

Muszę powiedzieć, że nie widzimy podstaw do tego, by uważać, iż wysunięta w Pańskim liście z dnia 4 lipca propozycja odbycia nieoficjalnego spotkania — i to bez żadnego porządku dziennego — należy uzależnić od sprawy zwołania w ciągu najbliższych miesięcy konferencji dotyczącej zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

6. LIST W. CHURCHILLA DO W. M. MOŁOTOWA, PRZEKAZANY PRZEZ HAYTERA 6 SIERPNIĄ 1954 R.

(Prywatny i osobisty list do Pana Mołotowa)

Dziękuję Panu za Pański list z 31 lipca. Nie było moim zamiarem zawiadomienia Pana, że zmieniłem w jakimkolwiek stopniu swój początkowy projekt. Jednakże fakt, że ponowił Pan niespodziewanie swą propozycję berlińską — stworzył nową sytuację, ponieważ niemożliwe byłoby prowadzenie w tej oficjalnej konferencji międzynarodowej równocześnie z nieoficjalną konferencją dwóch mocarstw na najwyższym szczeblu, którą proponowałem i która jak mi się wydaje, również Pana zda-

niem mogłaby się okazać pozytywną. Rządy brytyjski, amerykański i francuski, do których Pan się oficjalnie zwrócił, przygotowują obecnie swe odpowiedzi. Mimo że ministrowie Anglii i innych krajów mogą być w podróży w tym czasie, sądzę, że odpowiedź od trzech zainteresowanych rządów na Pana notę dyplomatyczną będzie prawdopodobnie wysłana w ciągu bieżącego miesiąca. A więc, zaczekajmy do czasu, póki nie dowiemy się, co w związku z tym nastąpi, a następnie przestudiujemy raz jeszcze mój projekt w świetle tych wyda-

7. LIST W. M. MOŁOTOWA DO CHURCHILLA, PRZEKAZANY PRZEZ J. MALIKĄ 12 SIERPNIĄ 1954 R.

(Prywatny i osobisty list W. M. Mołotowa do premiera W. Churchilla)

Czytając Pański list z 6 sierpnia, w którym zawiadoma Pan, że nie zmienił Pan w jakimkolwiek stopniu swego początkowego planu i że zamierza Pan powrócić do tej sprawy.

Jeśli chodzi o naszą propozycję w sprawie konferencji ogólnoeuropejskiej oraz w sprawie konferencji ministrów czterech państw — jak Panu wiadomo — jest to odpowiedź

na odnośną notę trzech rządów z 7 maja. Ta nasza odpowiedź, rzecz zrozumiała — odrzucana była do chwili zakończenia Konferencji Genewskiej. Ze swej strony uważam, że pozytywne rezultaty osiągnięte w Genewie powinny byłyby się przyczynić do uregulowania również innych zagadnień.

W związku z Pana uwagami na temat naszej noty z 24 lipca uważałem za konieczne uczynić niniejsze uzupełnienie do mego poprzedniego listu.

Z II Wojewódzkiego Zjazdu Przemysłowców Mechanizatorów Rolnictwa

(Dokończenie z 1 str.)
Dyskusja potwierdziła fakt, że nasi przemysłowcy mechanizacji torzy czują się coraz bardziej odpowiedzialni za rozwój naszych PGR i spółdzielni produkcyjnych, za podnoszenie ich produkcji rolnej. W walce o wzrost produkcji rolnej widzą oni coraz wyraźniej swój konkretny wkład w umocnienie naszej Ojczyzny Ludowej i utrwalenie pokoju.

Dyskusje podsumował i sekretarz KW PZPR w Koszalinie tow. Józef Rygliszyn. Następnie odbyło się wręczenie odznaczeń, dyplomów uznania oraz nagród rzeczowych i pieniężnych. Wielu przemysłowców mechanizatorów odznaczono

medalami X-lecia. 35 traktorystów PGR i POM udekorowanych zostało Odznaką Przewodnika Pracy, a kilkunastu otrzymało dyplomy uznania przyznane przez Ministerstwo PGR.

Około 260 traktorzystów i mechaników z PGR i POM otrzymało cenne nagrody rzeczowe, jak kopony materiału, rowery, zegarki, aparaty radiowe, płaszcze, garnitury, kożuski, obuwie skórzane, teczkę itp.

Na zakończenie uczestnicy Zjazdu uchwalili apel do wszystkich mechanizatorów rolnictwa woj. koszalińskiego. Szczegółowe omówienie Zjazdu zamieścimy w jednym z następnych numerów.

SPD zaskarżyła uchwałę Bundesratu w sprawie układu o Saarze do trybunału konstytucyjnego

BERLIN. Z Bonn donoszą, że Niemiecka Partia Socjaldemokratyczna (SPD) złożyła skargę w trybunale konstytucyjnym w

Karlsruhe przeciwko francusko-niemieckiemu układowi w sprawie Saary, który został ratyfikowany przez Bundesrat (Izba wyższa parlamentu bońskiego) w dniu 18 marca. Skargę tę — jak oświadcza przywódca SPD — popiera 170 deputowanych do Bundestagu (Izba niższa). Konstytucja Republiki Federalnej stwierdza, że tego rodzaju skargi muszą być poparte przez co najmniej jedną trzecią deputowanych, a Bundestag liczy 509 deputowanych.

Kierownictwo Partii Socjaldemokratycznej wystosowało depeszę do prezydenta republiki Heussa, zawiadamiając go o skardze złożonej w trybunale konstytucyjnym i prosząc, aby

nie podpisywał układu w sprawie Saary do chwili rozstrzygnięcia sprawy przez trybunał.

Ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej złożył listy uwierzytelniające

WARSZAWA. Przewodniczącą Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 19 bm. na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rumuńskiej Republiki Ludowej w Polsce Marina Florea Ionescu, który złożył Przewodniczącemu Rady Państwa swe listy uwierzytelniające.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających ambasadora Ionescu został przyjęty przez Przewodniczącą Rady Państwa na audiencji prywatnej, przy której obecny był wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski.

Nota rządu radzieckiego do rządu Francji

(Dokończenie z 1 str.)

wypadku nie uciekać się do siły, naruszenie tego zobowiązania pociągnęłoby za sobą sankcje karne w formie pozbawienia wszelkiej pomocy i wszelkich gwarancji oraz nieuchronnie wywołałoby akcję przewidzianą przez Kartę.

Rząd francuski nigdy nie brał udziału w żadnym układzie, bezpośrednio lub pośrednio sprzyjającym agresji w Europie i właśnie na tej niezmienniej zasadzie jego polityki, której potwierdzeniem są liczne przykłady, oparte są za równo układy paryskie, jak i pakt francusko-radziecki. Nie są one nie tylko niezgodne z organizowaniem i budowaniem bezpieczeństwa europejskiego, lecz wręcz przeciwnie, stanowią wkład do tego dzieła.

Rząd francuski jest zdecydowany kontynuować działalność, jaką podjął w celu umocnienia pokoju w Europie, tj. wykorzystanie każdej możliwości lub stworzyć możliwość dla rokowań lub konferencji, by uregulować problemy, jakie się wyłoniły w ciągu ostatnich 10 lat. Rząd francuski zakomunikował o tym w trybunie ONZ 22 listopada 1954 roku w oświadczeniu, którego zasady podtrzymuje w całej pełni.

NOTA RZĄDU RADZIECKIEGO Z 18 MARCA BR.

W związku z notą rządu francuskiego z 26 stycznia br. rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

Nota z 26 stycznia dowodzi, że rząd francuski zamierza przeforsować ratyfikację i wprowadzenie w życie układów paryskich. Tym samym bierze on odpowiedzialność za remilitaryzację Niemiec zachodnich i włączenie ich do ugrupowań militarnych niektórych państw zachodnich, ugrupowań wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym miłującym pokój państwom.

W związku z tym rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, że powoływanie się rządu francuskiego na tak zwany „system ograniczeń, kontroli i gwarancji”, przewidziany w stosunku do Niemiec zachodnich przez układy paryskie dotychczas utworzenia „uni” zachodnio-europejskiej, jest niezasadnione. Żaden kraj, który uciekał w przeszłości wskutek agresji militarnej niemieckiej, nie może polegać na tym, że te państwowe gwarancje w najmniejszym bodaj stopniu mo-

gą stanowić istotną gwarancję przeciwko nowej agresji niemieckiej, jeśli militarystom nie miełki będzie wskrzeszony, jak to przewidują układy paryskie. O tym wszystkim nie mogą zapominać ani naród radziecki, ani naród francuski, ani inne miłujące pokój narody Europy.

Rząd radziecki, nie może zgodzić się z twierdzeniem rządu francuskiego, jakoby układy paryskie miały przyczynić się do zapewnienia bezpieczeństwa Europy. Gdyby rząd francuski istotnie troszczył się o zapewnienie bezpieczeństwa Europy, to nie miałby podstaw do odrzucenia propozycji rządu radzieckiego w sprawie zorganizowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Tymczasem rząd francuski, nie wysuwając żadnej innej propozycji, odmówił nawet wzięcia udziału w ogólnoeuropejskiej konferencji na ten temat.

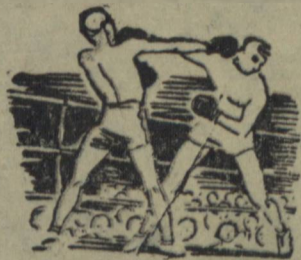
Rząd francuski nie uważał za konieczne wypowiedzieć się w sprawie oświadczenia zawartego w nocy rządu radzieckiego z 16 grudnia 1954 roku, że obecna polityka rządu francuskiego nie tylko nie jest zgodna z zobowiązaniami Francji, wynikającymi z francusko-radzieckiego paktu o sojuszu i pomocy wzajemnej, lecz jest nawet bezpośrednio wymierzona przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym miłującym pokój państwom europejskim.

Forsując ratyfikację układów paryskich rząd francuski sam przyczynia się do wskrzeszenia militarysty niemieckiej i do wciągnięcia remilitaryzowanych Niemiec zachodnich do zachodnio-europejskiego sojuszu wojskowego, oraz do bloku północno-atlantyckiego, co niechybnie skomplikuje poważnie całą sytuację europejską i zwiększy w znacznym stopniu groźbę nowej wojny w Europie.

Taka polityka rządu francuskiego jest z gruntu sprzeczna z duchem i literą paktu francusko-radzieckiego.

W związku z powyższym rząd radziecki potwierdza swe stanowisko określone w nocy z 16 grudnia 1954 roku i oświadcza ponownie, że ratyfikacja układów paryskich doprowadzi do unieważnienia francusko-radzieckiego paktu o sojuszu i pomocy wzajemnej, za co całkowitą odpowiedzialność poniesie rząd francuski.

Ambasador L. Joxe oświadczył, że bezzwłocznie przekaże tę notę rządowi francuskiemu.



Głos Sportowca



TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALINSKIEGO“

Rok IV

Poniedziałek, 21 marca 1955 roku

Nr 10 (106)

Sezon sportów wodnych „za pasem“

Słońce z każdym dniem wznosi się coraz wyżej i razem z kalendarzem daje znać, że sezon za pasem. Już niedługo nasi wodniacy spuszczają sprzęt na wodę i pójdą w zapasy z wiatrem i przestrzenią, ale na razie...

Zeglarstwo, to nie tylko przyjemność pływania i żeglowania wiatru i słońca, jak to mówią słowa popularnej piosenki. By zostać dobrym żeglarzem trzeba przede wszystkim poznać dokładnie teorię żeglarstwa i dobrze przygotować sprzęt do sezonu. A to wymaga wiele pracy w długie zimowe wieczory. Teoria żeglarstwa obejmuje wiele zagadnień i jest wiedzą dość rozległą. Sprzęt zaś, by nie było przykrych niespodzianek na wodzie — wymaga mozolnej pracy przy oczyszczaniu i zatkaniu każdej szczeliny. Poprosiliśmy więc kolegów z sekcji wodnej Zarz. Woj. LPZ, by opowiedzieli nam o zimowej pracy koszańskich żeglarzy i przygotowaniach do zbliżającego się sezonu sportów wodnych.

W ciągu miesięcy zimowych — mówi kol. Pęk — we wszystkich ośrodkach wodnych Ligi Przyjaciół Żołnierza odbyły się kursy teoretyczne z zakresu wiedzy żeglarskiej na stopień żeglaza. Na program zostały włączone takie jak: teoria jachtu, typy jachtów, różne rodzaje ozdogowań, olinowania, wyposażenia jachtu, trochę meteorologii, nawigacja itp.

W tej chwili zakończyliśmy już tego rodzaju kursy w Białogardzie, Bytowie, Kołobrzegu i Świnie. Przeszkolono tam łącznie 270 uczestników. W dalszym ciągu szkolić się około 300 młodych przyszłych żeglarzy w Szczecinku, Drawsku, Wałczu, Złotowie i Słupsku.

Jeśli chodzi o przygotowanie sprzętu — mówi kol. Pęk — to gorączkowe prace trwają we wszystkich naszych ośrodkach. Na szczególne wyróżnienie zasługują ośrodki w Czaplunku i Wałczu.

Antoni Tołoczko, kasper z zespołu rybackiego PGR w Czaplunku cały swój wolny czas poświęcił pracy z młodzieżą na przystani. Prowadził kurs żeglarski. Aby jeszcze bardziej zainteresować młodzież, wyświetlał po zajęciach różne filmy o tematyce morskiej. Sprzęt, który znajduje się w Czaplunku, dzięki pracy A. Tołoczki i młodzieży, którą zachęcił do uprawiania żeglarstwa, jest gotowy do spuszczenia na wodę.

Podobnie w Wałczu. Tam Marian Smirnow, przew. sekcji wodnej ZP LPZ, także rozwiniął szeroką działalność. Razem z młodzieżą zbudował 3

(Dokończenie na 2 str.)

III-cio ligowy Szczecinka przegrę wają

W rozgrywkach piłkarskich III ligi nie powiodło się również i drugiemu reprezentantowi naszego województwa — drużynie Sparty z Szczecinka. Piłkarze szczecińscy przegrali w Gdyni z tamtejszą Spartą 1:2 (0:1).

Od 2:0 do 2:3

Gwardia Koszalin niezbyt szczęśliwie rozpoczęła ligowy sezon

Na zaśnieżonym boisku koszańskiej Gwardii zainaugurowany został w dniu wczorajszym ligowy sezon piłkarski. W pierwszym tegorocznym spotkaniu koszańscy piłkarze nie odnieśli jednak sukcesu, przegrywając z bydgoskim Kolejarzem 2:3 (2:0).

W pierwszej połowie przeważały do Gwardii. Nasi zawodnicy grają składnie, szybko i dobrze. Uwieszczeniem ich wysiłków są strzelone w tym okresie dwie bramki przez Sosnowskiego i Krzyżaniaka. W pierwszych minutach drugiej połowy spotkania obraz

gry nie ulega zasadniczej zmianie. Gwardziści w dalszym ciągu w ataku. Pada też i trzecia bramka. Sędzia nie uznaje jej jednak dopatrując się zupełnie niesłusznie spalonego. Boisko opanowują Kolejarze. W drużynie Gwardii następują niezbyt szczęśliwe zmiany. Po raz drugi w tym spotkaniu przykład złego werdyktu daje sędzia usuwając z boiska Sosnowskiego za przewinienie nis zasługujące na taki wymiar kary. Nasza defensywa daje się zaskoczyć przeciwnikowi. Kilka szkolnych błędów skrzętnie wykorzystują goście strzelając trzy bramki, a tym samym zapewniając sobie zwycięstwo.

Jak na początek sezonu piłkarze Gwardii wypadli zupełnie nieźle. Można wierzyć, że w dalszych rozgrywkach będą lepiej reprezentować Koszalin.

Komplet sędziów z Gdańska, jak już zaznaczyliśmy, nie zasłużył sobie w żadnym wypadku na słowa pochwały.

Rozpoczęły się również rozgrywki o mistrzostwo pozostałych klas. W Koszalinie Start-Bałtyk pokonał Spartę Wałz 2:1 demonstrując bardzo słaby poziom.

I i II liga piłkarska wystartowały

Mimo niedogodnych warunków atmosferycznych piłkarze ligowi rozpoczęli wczoraj normalne rozgrywki. W spotkaniach tych padły następujące wyniki:

I LIGA PIŁKARSKA	
CWKS Warszawa — Kolejarz Poznań	0:0
Stal Sosnowiec — Górnik Radlin	4:0
Garbarnia Kraków — Gwardia Warszawa	2:0
Włókniarz Łódź — Gwardia Kraków	1:0
Gwardia Bydgoszcz — Unia Chorzów	0:0
Spa ta Bytom — Lechia Gdańsk	1:0

II LIGA PIŁKARSKA	
AKS Chorzów — Sparta Warszawa	4:1
Budowlani Opole — CWKS Bydgoszcz	1:0
CWKS Kraków — Stal Lipiny	0:0
Górnik Zabrze — Gwardia Kielce	2:1
Cracovia — Tarnovia	1:0
Stal Gdańsk — Górnik Wałbrzych	1:1

14 reprezentantów Polski wyjedzie „L'Humanité“

Wydział Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ ustalił już skład ekipy biegaczy polskich na do roczny bieg „L'Humanité“. W skład ekipy polskiej wyjedzie sześć zawodników: Pestkówna, Gaborówna, Zarzycka, Ważynek, Mryńska i Lizoń oraz ośmiu zawodników: Chromiak, Ozóg, Wróbel, Lewicki, Graj, Oleskiński, Fariaszewski i Szezwycyk. Kierownikiem ekipy jest przedstawiciel CRZZ — Rutkowski, ponadto wyjedzie trener Kempka.

Hokeiści Sparty Złotów nie „przespali“ zimy

Plenum PKKF, naznaczone na godzinę 13-tą opóźnia się. Zebrań czekają na kilku „spóźnialskich“. Korzystamy z okazji, by porozmawiać z przewodniczącym zarządu złotowskiej Sparty, tow. Radowskim. Czasu jest niewiele, więc zaczynamy bez żadnych wstępów od rzeczy zasadniczych.

Sledziliśmy z uwagą występy waszych hokeistów. Wydaje się, że chociaż drużyna nie osiągnęła zamierzonego celu — awansu do II ligi, to jednak poziom w porównaniu z rokiem ubiegłym podniósł się. Czy potwierdzacie tę opinię?

Tak. Niewątpliwie drużyna nasza w ubiegłym, a właściwie kończącym się sezonie, reprezentowała lepszy poziom niż w sezonie 1953/54 roku. Zdecydowały o tym, solidne przygotowanie, systematyczne treningi, no i wreszcie warunki atmosferyczne. Sezon był długi, przez cały czas utrzymywało się dobre lodowisko. Korzystałem z tego rozegraliśmy poza spotkaniami mistrzowskimi szereg meczy towarzyskich.

Ze spotkań mistrzowskich na terenie województwa Sparta wyszła zwycięsko bez większego trudu. Ale jak było z walkami eliminacyjnymi o wejście do II ligi?

Trafiliśmy do silnej grupy, w której zdecydowanym faworytem był CWKS Bydgoszcz. Przegrana 0:11 odzwierciedla w pełni różnicę poziomów. Bydgoszczanie posiadają silny zespół, gręją twarde. Nadmienić tutaj trzeba, że jednym z czołowych zawodników bydgoskiego CWKS jest b. nasz zawodnik Kadów.

Możliwy wygrać z AZS Poznań, jednakże w czasie meczu szalała śnieżyca, widoczność była słaba i o zdobyciu bramki decydował przypadek.

Dużym natomiast sukcesem naszej drużyny było zwycięstwo nad mistrzem klasy „A“ województwa

warszawskiego Kolejarzem Prusków w stosunku 5:0.

A jak spisała się drużyna na turnieju w Stalinogrodzie?

Wyniki uzyskane przez juniorów nie odzwierciedlają poziomu drużyny. O porażkach zdecydował brak rutyny, i fakt, że drużyna nasza była najmłodszą drużyną turnieju. Przeciwny wiek zawodników wahał się w granicach 14-15 lat. Inne drużyny dysponowały nieco starszymi, a więc i lepiej zbudowanymi, silniejszymi zawodnikami. I chociaż techniką i szybkością nasi chłopcy nie ustępowali innym, to jednak przeważali nieznacznie reszta różnicą bramek.

Kogo należałoby wyróżnić za dobrą grę? Oczywiście nie chodzi o ocenę w poszczególnych meczach, ale w przekroju całego sezonu.

Właściwie to należałoby wyróżnić całą drużynę. Wszyscy chłopcy, zarówno z drużyny juniorów jak i seniorów, grali ambitnie i co najważniejsze fair. Dobrym grą wyróżnił się Zakrzewski, Woźnik z drużyny seniorów, a spośród juniorów Szulc, Gnyś, Maczykowski, Kadów Henryk.

Nie zamierzacie chyba zrezygnować z walki o awans do II ligi?

Bynajmniej. W dalszym ciągu awans do II ligi jest naszym najważniejszym celem. W roku przyszłym uzupełnimy skład drużyny seniorów najlepszą młodzieżą i sądzę, że powiedzie nam się lepiej.

Na sali obrad rozpoczęła się właśnie plenum PKKF. Tow. Radowski spiesz się. Kończymy więc rozmowę, przekazując jednocześnie za jego pośrednictwem wszystkim zawodnikom złotowskiej Sparty życzenia dalszych sukcesów sportowych.

Redakcja „Głosu“
TADEUSZ KWAŚNIEWSKI

Wyniki konkursu — plebiscytu

Zygmunt Kruszyński najlepszym sportowcem Ziemi Koszańskiej w 1954 r.

Ostatnio podsumowaliśmy wyniki konkursu-plebiscytu na najlepszego sportowca Ziemi Koszańskiej w ub. roku. Pracy było nie mało. Kilkaset odpowiedzi zawierało ponad 60 nazwisk. Ale już pierwsze kupony wykazały, że walka o pierwszeństwo w konkursie toczy się będzie w stosunku

1. Z. Kruszyński — lekkoatleta
2. H. Młynarczyk — lekkoatleta
3. B. Kadów — hokeista
4. R. Matuszewski — kolarz
5. Planutis — bokser
6. M. Płociennik — siatkarz
7. M. Tuzik — lekkoatleta
8. K. Baranowska — lekkoatletka
9. K. Firlewicz — lekkoatleta
10. Sosnowski — piłkarz

Spośród kilkuset odpowiedzi nie było ani jednej trafnej. Komisja konkursowa wybrała więc kilkanaście kuponów najbardziej zbliżonych do ustalonej tabelki i spośród nich wytypowała 6 do nagrodzenia. Na-

wo nielicznym, bo 20-osobowym gronie. Ostatecznie nasi czytelnicy na najlepszego sportowca Ziemi Koszańskiej wytypowali naszego lekkoatletę Kruszyńskiego z Kolejarza Białogard. Drugie miejsce zajął jego kolega Hubowy i trener — Henryk Młynarczyk.

A oto tabela pierwszej dziesiątki:

grody dla uczestników konkursu wysłaliśmy pocztą. Wręczeniem pucharu Z. Kruszyńskiemu i dyplomów pozostałym dziełcu sportowcom, którzy zajęli miejsca w tabeli, nastąpi w Redakcji „Głosu“. Termin podamy w zaproszeniach.

Pięściarze polscy wyłonili mistrzów na 1955 rok

182 bokserów z całego kraju stanęło w hali krakowskiej Gwardii do walki o tytuł mistrza Polski na rok 1955. Poziom tegorocznych mistrzostw był lepszy od poprzednich. Młodzież przypuściła zdecydowany szturm na pozycje mistrzów. W walkach półfinalowych doszło do nie lada sensacji. Mistrz Europy i Polski — Leszek Drogosz napotkał w młodym łodzianinie Guzińskim nadzwyczaj twardego i ambitnego przeciwnika. Już w pierwszej rundzie, po silnym ciosie Guzińskiego, Drogosz do 8 odpoczywa na deskach. W ostatnim starciu jeszcze raz pada na deski, ale sędzia ringowy dopatrując się tu raczej pchnięcia, niż solidnego ciosu ze strony Guzińskiego. Werdykt sędziowski przyznał zwycięstwo Drogoszowi krakowska publiczność przyjechała z wielkim niezadowoleniem. Drugą niespodzianką w półfinalach sprawił Piński ze Szczecina, wygrywając zdecydowanie z Niedźwieckim.

Przy pełnym komplecie widzów rozegrane zostały w niedzielę walki finałowe. A oto wyniki:

W wadze muszej dobrze i skutecznie bijący Kukier pokonał Anielaka, w koguciej tytuł mistrzowski utrzymał Stefanik wygrywając z jednym z młodych i oblecujących zawodników — reprezentantem Zielonki Góry — Błaszczowskim.

Niezbyt słusznie przyznane zostało zwycięstwo w wadze piórkowej Soczewłaskiemu nad krakowianinem Boczar-

skim. Ciekawą walkę stoczyli w wadze lekkiej Milewski i Kaczmarek. Lepsza technika i kondycja uitorowały Milewskiemu drogę do tytułu mistrza. W wadze lekkiej, średniej dobry pojedynk stoczyli Kudłacik i Piński. Szybszym i lepszym okazał się Kudłacik, który też zdecydowanie walkę tę wygrał. W wadze półśredniej Drogosz nie miał wiele trudu z ambitnym, ale słabo walczącym Nowakiem. Toteż jednogłośnie uzyskał zwycięstwo i tytuł mistrza. W wadze lekkośredniej Piętrzykowski wygrał z Czajęckim. W wadze średniej walka zakończyła się przed czasem. W ostatnim starciu walki Planutis — Dampc, obaj zawodnicy zderzyli się głowami, w wyniku czego Dampc uległ kontuzji. Do tej chwili przeważała należała do wychowanka złotowskiej Sparty. Bardzo szybką i emocjonującą walkę stoczyli w wadze półciężkiej Grzelak i Wojciechowski. Obaj dysponowali silnym ciosem. Grzelak walczył jednak lepiej technicznie i temu też zasłużeńie przypadł w udziale tytuł mistrzowski.

Dwumetrowy Pietron był trudnym do pokonania przeciwnikiem dla Węgrzyńska w wadze ciężkiej. Również jednak i tu lepszą techniką wykazał się Węgrzyński i walkę jednogłośnie wygrał.

Szlakiem walk o Kołobrzeg



W ub. czwartek i piątek dla uczczenia 10 rocznicy wyzwolenia Ziemi Koszańskiej, Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej zorganizował dwuciepowy marsz szlakiem bohaterów walk Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego o Kołobrzeg. Na zdjęciu pierwszym w

idźmy patrol zrzeszenia sportowego Start podczas defilady ulicami miasta. Na drugim zdjęciu nasz fotoreporter ujął moment otwarcia imprezy przez przewodniczącego Prezydium Woj. RN tow. Bajsarowicza.

